Pawbeats, Nie szukaj mnie (ft. Marcelina, VNM)

Wracam ze studia do domu
Ty czekasz jak zawsze
Ale w oknie poświaty z lampy brak, damn
Zapalam światło i nagły strach mnie mdli
Jakbym miał od zapaści paść
Nie, co tak pusto jest, okradli nas?
Czy w niewoli cię napastnik ma
Ale w łazience wszystko staje się jasne, taa
Bo tylko twoich tu kosmetyków w szafce brak
Jeszcze wczoraj po winie marzyliśmy o piano
Potem na sofie widzieliśmy Rodzinę Soprano
Dzwonię do ciebie ale widzę to damo
Ze nie odebrałabyś nawet jakbym Ci dał godzinne sygnału
Znowu mam ochotę na fajki
Z nikotyną dziś nie wchodzę w te szranki
Idę do nocnego, wypiję coś mocnego
Bo nie rozumiem, co do prowadziło cię do tego
Nie!

Nie szukaj mnie
Nie trzeba!
Gdy jestem - nie dostrzegasz
Gdy znikam, łzy wylewasz
A mnie nie ma
/2x

Jak kamień w twarz
Twój zimny głos na mnie działa
To już nie ty
Nieznajomy ktoś
Pogubiłeś się
Mnie zgubiłeś też
I za rękę już nie trzymasz
Kiedy nie mam sił by dalej iść
Ciebie nie ma

Nie śpiesz się z tym odejściem, nie
Bo nigdy nie starałem się dla nikogo tak wcześniej
Powiem więcej
Ode mnie mała nie znajdziesz lepszego nikogo
Wróci tu teraz
Zabiorę ją tam gdzie mewy
Stała tam sama, nasze oczy poznały się wtedy
Ale nie wróci, daremne preludium
Sam sobie zasłużyłem
Dziś nie byłem w studiu!

Nie szukaj mnie
Nie trzeba!
Gdy jestem - nie dostrzegasz
Gdy znikam, łzy wylewasz
A mnie nie ma